PRZEGLĄD POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKI



ROK 4 luty 1937 NR. 2

PRZEGLĄD POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKI

— miesięcznik poświęcony sprawom zbliżenia kulturalnego i gospodarczego obu narodów —

— organ Ligi Stowarzyszeń Polsko-Jugosłowiańskich R. P. —

— ukazuje się w drugiej połowie każdego miesiąca —

WYDAWCA

STOWARZYSZENIE POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIE W POZNANIU

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
POZNAŃ — ULICA 3-GO MAJA 3 — TELEFON 30-42
KONTO P. K. O. 214.350

Redakcja czynna: W PONIEDZIAŁKI, ŚRODY I PIĄTKI od 10—13

TREŚĆ NRU:

WARUNKI ABONAMENTU:

Członkowie stowarzyszeń polsko-jugosłowiańskich otrzymują miesięcznik bezpłatnie za opłatą roczną na koszta opakowania i przesyłki w wysokości 1.— zł.

CZCIONKAMI DRUKARNI NAKŁADOWEJ „KUPCA" POZNAŃ, WIELKA 10

PRZEGLĄD POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKI

ROK 4 luty 1937 NR. 2

Wschodzi siew Króla Zjednoczyciela...

Zawarty pakt wieczystej przyjaźni między Jugosławją i Bułgarją jest dla problemu południowej Słowiańszczyzny ważnem wydarzeniem politycznem.

Niestrudzone w tym kierunku zabiegi śp. Króla Aleksandra Zjednoczyciela, jego częste spotkania z bułgarskim królem Borysem, jego wizyty w Sofji i rewizyty bułgarskie w Beogradzie, kulturalna więź, zacieśniająca się ostatniemi laty między sąsiedniemi pobratymczemi narodami, wymiany myśli o obupólnych możliwościach gospodarczych, zgłębianie łączących, a łagodzenie różnic dzielących — wschodzą dziś obiecującą runią. Ręka Zjednoczyciela z zaświatów błogosławi temu aktowi, otwierającemu nowy okres politycznego stanowiska Jugosławji na Bałkanach.

Król Aleksander, wielki żołnierz, a zarazem mąż stanu wybitny, przewidział nie tylko posłannictwo zjednoczonych Serbów, Chorwatów i Słoweńców dla polityki bałkańskiej, ale wzrokiem swoim mądrym i daleko sięgającym docenił należycie historyczną godzinę, wybijającą dziś na zegarze dziejowym, dla bałkańskiej polityki śródziemno-morskiej.

Zbliżenie dzisiejsze bułgarsko-jugosłowiańskie łamie ostatnią przeszkodę konsolidacyjnej polityki na Bałkanach, w której Jugosławja poczyna być czynnikiem centralnym.

Radzi jesteśmy to stwierdzić, gdyż powodzenie naszych przyjaciół jest naszem powodzeniem.

Z dziejów sąsiedzkich dwu słowiańskich narodów

Stosunki serbsko-bułgarskie

Przygotowywana od lat przez rządy i społeczeństwo zasadnicza zmiana w stosunkach politycznych pomiędzy Jugosławją i Bułgarją znalazła swój ostateczny wyraz w pakcie, zawartym dnia 24 stycznia r. b. w Beogradzie. Rzeczowe postanowienia tego aktu dyplomatycznego wyczerpuje w zupełności tekst art. 1 tej umowy lapidarnemi słowami: „Istnieć będzie nienaruszalny pokój, szczera i wieczna przyjaźń między królestwem Jugosławji i królestwem Bułgarji."

Pakt przyjaźni zawarty między Jugosławją i Bułgarją jest pośmiertnem uwieńczeniem dzieła tego wielkiego męża stanu, który wszelkiemi siłami i niezwykłą umiejętnością dążył do wzmocnienia młodego organizmu państwowego i stworzenia z Jugosławji przodującego państwa na Bałkanach. Król męczennik Aleksander I. — tuż przed swą tak tragicznie zakończoną podróżą do Francji, we wrześniu 1934 r., w czasie swego pobytu w Sofji, rozpoczął realny okres zbliżenia Jugosławji do wschodniego sąsiada, z którym Serbowie w ostatnich kilkodziesięciu latach prowadzili aż trzy krwawe wojny. Okoliczność tę podkreślił w swem przemówieniu w komisji budżetowej skupštiny premjer dr. Stojadinović stwierdzając, iż nie jest żadną sztuką zawrzeć pakt o nieagresji i przyjaźni z Boliwją, Urugwajem i Paragwajem, lecz trudniej z państwem, z którem tylokrotnie toczono ciężkie walki. Jak wielkie znaczenie tak jedna jak i druga strona przypisują temu paktowi przyjaźni, dowodzi już ta okoliczność, że Beograd przywdział odświetną szatę na przywitanie bułgarskiego premjera dra Georgija Kjoseiwanowa. Zarzucono go kwiatami, a tak samo po powrocie jego z Beogradu, po podpisaniu paktu zgotowano mu uroczyste w stolicy Bułgarji, Sofji, przyjęcie.

Dzień 24 stycznia 1937 r. jest więc datą, która stanowi początek nowego okresu w stosunkach między Jugosławją i Bułgarją.

Krótki zarys dotychczasowych stosunków serbsko - bułgarskich umożliwi właściwą ocenę doniosłości i historycznego znaczenia tego paktu.

Z licznych plemion słowiańskich, które początkiem VII wieku zajęły obszary państwa wschodnio-rzymskiego, położone na południe od Dunaju i Drawy, utrzymały się dotąd cztery plemiona: Słoweńcy, Chorwaci, Serbowie i Bułgarzy. Z tych plemion słowiańskich trzy pierwsze zachowały swą rasę stosunkowo dosyć czysto, natomiast najdalej na wschód wysunięte plemiona słowiańskie uległy zaborowi fińskiego plemiona Bułgarów, z którymi się zmięszali, przyjmując od nich swą nazwę, a narzucając im wzamian język słowiański.

Bułgarzy sąsiadując bezpośrednio z państwem bizantyjskiem, przeprowadzili wcześniej niż inne plemiona południowych Słowian koncentrację swych sił, łącząc się w jednem państwie. Już z początkiem IX w. Bułgarzy byli wielką potęgą na Bałkanach,

podbili przejściowo Serbów a nawet i Chorwatów i podjęli skuteczną ofenzywę przeciwko Bizancjum. Jednak już wtedy, w tym pierwszym okresie świetności państwa bułgarskiego, za czasów cesarza Simeona (893—927 r.) możemy zauważyć pewne tragiczne przeznaczenie w stosunkach między Bułgarami i Serbami, powtarzające się tak często w tysiącletnich wspólnych dziejach obu narodów, a mianowicie: wykorzystywanie przez obce państwa Serbów przeciwko Bułgarom i naodwrót Bułgarów przeciwko Serbom.

Bizancjum w swej walce przeciwko Bułgarom pchnęło przeciwko nim i Serbów, przeciągając to jednego to drugiego z książąt serbskich na swoją stronę i buntując ich przeciwko potężnemu wówczas państwu bułgarskiemu. Według planu bizantyjskiego należało wzmocnić Serbów, jako najsilniejsze plemię słowiańskie na Bałkanach, by z niego stworzyć dla niebezpiecznych Bułgarów współzawodnika i przeciwnika. Toteż za poparciem Bizancjum powstaje pierwsze państwo serbskie pod księciem Časlawem w połowie dziesiątego wieku, jednakże po śmierci Časlawa, pod koniec X. stulecia, rozpadło się jego państwo. Bułgarski car Samuilo podbił wtedy kraje serbskie, włączając je do swego państwa. Po śmierci cara Samuila Bułgarja razem z krajami serbskiemi przeszła pod władzę bizantyjską.

Z pod zaboru bizantyjskiego wyzwoliły się najprzód plemiona serbskie, które pod Nemanją utworzyły silne państwo, a Nemanja potem poparł czynnie Bułgarów, którzy powstali przeciwko Bizantyjczykom. Kiedy później, za czasów panowania dynastji Nemanjiców, z kolei Serbja stała się groźnym przeciwnikiem Bizancjum, sprytny cesarz Andronik III. pchnął bułgarskiego cara Mihajla przeciwko serbskiemu królowi Stefanowi, który jednak w bitwie pod Belbużdem (1330 r.) zwyciężył Bułgarów, a w walce tej zginął bułgarski car Mihajlo. Cesarz Andronik III. po tem zwycięstwie serbskiem cofnął się przezornie, pozostawiając Bułgarów na łaskę i niełaskę zwycięskiego króla Stefana. Wówczas Serbja ostatecznie zdobyła okręg Niš i wyparła Bułgarów z doliny rzeki Strumy i Wardaru. Serbski król Stefan wykazał duży umiar, nie zajmując ziem etnicznie bułgarskich, a tak samo Serbja w okresie największej potęgi państwa serbskiego za panowania cara Dušana, pozostawiła zupełnie w spokoju sąsiednią Bułgarję, rozszerzając swe posiadłości kosztem imperjum bizantyjskiego. Końcem XIV wieku zmieniło się jednak nagle polityczne oblicze Bałkanu przez najazd turecki. W bitwie na Kosowem polu (1389 r.) utraciła Serbja swą niepodległość, a cztery lata później (1393 r.) zajęli Turcy bułgarską stolicę Trnowę.

Po pięciu wiekach niewoli tureckiej odzyskała najprzód Serbja a w roku 1878 i Bułgarja niepodległość. Kiedy książę Aleksander Battenberg, pupil rosyjski, proklamował aneksję Rumelji przyłączając ją do księstwa bułgarskiego, król serbski Milan Obrenović zażądał od rządu bułgarskiego uznania aspiracyj serbskich w Starej Serbji, co doprowadziło do wojny i nieszczęśliwej bitwy pod Śliwnicą (1885 r.), gdzie zwycięstwo przypadło Bułgarom. Król Milan wypowiedział tę wojnę wbrew woli narodu serbskiego za namową dyplomacji austro - węgierskiej, która chciała w ten sposób prze-

ciwdziałać wpływom rosyjskim na Bałkanach. Po pewnym czasie zmieniły się jednak role. Były oficer austrjacki ks. Ferdynand Koburski objął tron bułgarski. Wtedy Bułgarja uległa wpływom austrjackim, co wywołało przesunięcie się Serbji ku Rosji. Książę Ferdynand, dążąc do rozszerzenia swego państwa ,rozpoczął na obszarze Starej Serbji i zachodniej Macedonji akcję propagandową, by tam wytworzyć ruch powstańczy celem przyłączenia tych krajów do Bułgarji. W Sofji utworzył się komitet rewolucyjny, który wysyłał na teren etnicznie serbski oddziały zbrojne („Komitadżi") teroryzujące ludność serbską. Początkowo propaganda ta uzyskała dosyć duże wyniki, co spowodowało przeciwdziałanie ze strony serbskiej, która teraz wysyłała do Macedonji dla ochrony ludności serbskiej „četników". Walka, tocząca się przez długie lata między Bułgarją i Serbją na terytorjum państwa tureckiego o wpływy wśród ludności Starej Serbji i Macedonji, wytworzyła wielki antagonizm między społeczeństwem serbskiem i bułgarskiem. Dopiero wybitnemu mężowi stanu Serbji Pašićowi udało się przejściowo przytłumić ten antagonizm i doprowadzić do współpracy serbsko-bułgarskiej, która dała piękny rezultat wyzwolenia reszty Serbów i Bułgarów z pod zaboru tureckiego w wojnie bałkańskiej (1912 — 1913 r.). Zwycięstwo nad Turcją spowodowało jednak spór między Bułgarją i Serbją, a w nocy z 29 na 30 czerwca 1913 r. wojsko bułgarskie napadło, bez wypowiedzenia wojny, na Serbów. Krótka wojna serbsko-bułgarska skończyła się zupełnym pogromem Bułgarji.

Wreszcie zwiększające się zbliżenie Serbji do państw Trójprzymierza spowodowało przejście Bułgarji na stronę austrjacko-niemiecką. Wybuch wojny światowej i zaatakowanie małej Serbji przez Austro-Węgry nie mogło jednak zaraz spowodować napaści Bułgarji na Serbję, albowiem w Bułgarji istniało zawsze silne stronnictwo, które dążyło do współpracy z bratnim narodem serbskim i zwalczające politykę austrofilską króla Ferdynanda. Ponad rok udawało się temu bułgarskiemu stronnictwu oprzeć się skutecznie zamiarom króla Ferdynanda i dopiero pod koniec 1915 r., kiedy Serbowie musieli się cofać przed przeważającemi siłami Niemców i Austrjaków, zaatakowali Bułgarzy plecy cofającej się armji serbskiej.

W rezultacie ostateczny wynik wojny światowej stworzył silne i duże państwo jugosłowiańskie, a pozostawił Bułgarję stosunkowo małem państwem. Antagonizm serbsko-bułgarski przekształcał się w antagonizm jugosłowiańsko-bułgarski, jednak coraz silniej po tej i tamtej stronie granicy odzywały się głosy pojednawcze, uświadamiano sobie, iż walka między bratniemi słowiańskiemi narodami leży tylko w interesie wrogów Słowiańszczyzny. Zbliżenie między Jugosławją i Bułgarją postępowało szybko i doprowadziło do zupełnego pojednania narodów. Pakt wiecznej przyjaźni między Jugosławją i Bułgarją jest tylko zewnętrznym wyrazem tego pojednania

Wł. Gl.

Bułgarja dzisiejsza

Przyjaciele naszych przyjaciół są naszymi przyjaciółmi — tę maksymę przypomniał nam świeżo zawarty pakt wiecznej przyjaźni jugosłowiańsko-bułgarskiej. Strossmayerowska Jugosławja, ta ideowa, obejmuje nie samych Serbochorwatów i Słoweńców, ale także i Bułgarów. To szersze pojmowanie Jugosławji ma i szersze znaczenie.

Polaków z Bułgarami i Polskę z Bułgarją łączą stosunki i nici duchowe nie słabsze niż z dzisiejszą Jugosławją polityczną, niż ze Serbochorwatami i Słoweńcami. Dowodem tego jest, że na zjeździe geografów słowiańskich w Sofji w 1936 r. było mimo wszelkie trudności pół setki Polaków.

Okrojona po wojnie światowej Bułgarja jest dziś najmniejszem państwem słowiańskiem, — ale, zaznaczamy zaraz — posiada po Rosji największy przyrost naturalny. Obecnie Bułgarja ma 103.000 km. kw. obszaru, a na nim 6,090.215 ludności wedle spisu z r. 1934. Na 1 km. kw. przypada średnio 59 osób. Liczba mieszkańców wsi do liczby mieszkańców miast pozostaje w stosunku 80,9% do 19,1%.

Satystyka z r. 1926 poucza, że co do języka było wtedy: Bułgarów — 4,445,420, Pomaków czyli Bułgarów mahometan — 102,352, Rosjan — 19,670, Serbów 1458, innych Słowian razem 5,240. W dziedzinie wyznaniowej mają prawosławni 84%, mahometanie 14,41%, katolicy 0,74%, żydzi 0,85%.

Jakkolwiek Bułgarja jest krajem zasadniczo rolniczym, bo 40% obszaru zajmuje gleba uprawna, 29,1% lasy, a z 30,9% nieużytków jest spora część wyzyskana przez hodowlę dobytku i przez pasterstwo, to przecie miasta wykazują ogromny rozrost liczby ludności. Dla przykładu: Sofia w r. 1901 miała 67,920, a obecnie 290,000 ludności, Płowdiw z liczby 38,032 w r. 1888 doszedł dzisiaj do liczby 100.000, Warna przed pół wieki m miała 25 tys., a dziś 70 tys., podobnie wzrosły: Plewna z 14,307 na 32,000, Stara Zagora z 16 tys. do 30 tys., Burgas ma 36 tys., a naddunajskie Ruse (Ruszczuk) 50,000 ludności.

W dziejach populacji Bułgarji spostrzegamy znamienne zjawisko: po każdym momencie wyzwolenia jakiejś cząstki kraju usuwają się poza obręb bułgarskie żywioły obce — Turcy i Grecy emigrują; po wojnie zaś światowej do ścieśnionej ojczyzny wracają gromadami Bułgarzy z terytorjów obcych, najliczniej w latach 1920 do 1926 z Macedonji, Tracji i Dobrudży.

Szkicowo zwrócimy uwagę na niektóre tylko dziedziny życia gospodarczego i kulturalnego Bułgarji. Mimo posługiwania się statystyką z przed lat kilku informacje liczbowe nie będą bez wartości. Niech nas zainteresują: turystyka, kąpieliska, uprawa wina, róż i tytoniu.

Turystyka w Bułgarji rozwija się żywotnie i silnie. Wszak to kraina wysokich gór: Rila, Pirin, Rodopy, Osogowo, Stara Planina, Stredna Góra, Witosza. — Krajoznawstwo i turystykę zapoczątkowali: poeta narodowy Iwan Wazow i literat Aleks. Konstantinow. Już w roku 1899 powstaje w Sofii Towarzystwo turystyczne im. Aleksa Konstantinowa, a w r. 1915 takaż organizacja młodzieży poniżej 21 lat. W r. 1931 Towa-

rzystwo Turystyczne miało 20.000 członków. Wydają czasopisma: Bolgarski Turist — roczniki tego organu posiada księgozbiór Polsk. Tow. Tatrzańskiego w Krakowie — i Mlad Turist. Budują schroniska (20) i noclegowiska. W starym Trnowie, na całym bałkańskim półwyspie najbardziej malowniczym mieście, zbudowali wytworny dom wycieczkowy. Domy turystyczne mają także: Plewna, Lowecz, Wratec... Wydają też Przewodniki (Trnowo, Sliwna, Pirin, Osogowo...) Od Bułgarów też wyszła myśl Asocjacji słowiańskich turystów, która obradowała już w Krakowie, Pradze, Sofii, Ljubljanie, a której stały sekretarjat jest obecnie w Krakowie, w biurach Zarządu Głównego P. T. T.

Asocjacja stara się o wzajemne zbliżanie się i poznawanie się turystów słowiańskich. Do Bułgarji zwabia turystę słynna dolina róż. Bystre górskie potoki, dopływy rzeki Stremy, i osobliwe wydmy piaszczyste w okresie zbioru kwiatów dają turyście niezapomnianą rozkosz w romantycznych fatamorganach!

Bułgarja jest ziemią źródeł mineralnych. Są one w 155 do dziś znanych miejscowościach, a liczba ich jest kilka setek. Są to przeważnie gorące źródła (do 86° C.) W jednej miejscowości trafia się kilka wytrysków np. w Hisarze — 46 km. na północ od Płowdiwa — jest ich 19, w Kjustendilu 40, w rozkosznej dolinie Czepinie aż 72. Ilością wód mineralnych z Bułgarją mierzyć się może chyba tylko z ziem słowiańskich Słowacja. Ich radioaktywność jest także wielka, np. Momina Bania uchodzi za trzecie w Europie co do swej siły i mocy.

Już w rzymskich wiekach były tu budowane kąpieliska, ich resztki odgrzebano w Sofii, Hisarze, Kjustendilu. — Bułgarzy sami chętnie korzystają z ciepłych kąpieli — term. Oto kilka znaczniejszych mineralnych ośrodków leczniczych. W najbliższym sąsiedztwie stolicy znajdują się źródła vitosko-rilskie, tak nazwane od pasma górskiego, z którego głębin ciągną swe soki mineralne. Źródło Sofijskie ulubione termy cesarza Trajana (ich ciepłota 47,5 C.) otrzymało w 1913 roku nowoczesne budynki i wielkie stylowe baseny oraz inne instalacje. W odległości 5 km. od Sofji wytrysła w r. 1858 po trzęsi niu ziemi „Owcza kupel", dziś ze Sofją połączona koleją elektryczną. Do tej grupy zaliczają się także: Panczarewo, Kniażewo, Gorna Banja ... We wsi Banki — 17 km. koleją od Sofji — bucha strumień mineralnej wody z siłą 920 litrów na minutę o ciepłocie 37 C.; te bułgarskie Pisz czany są dziś również wytwornie urządzone.

Na południowym spadku gór Rilskich w pobliżu miasta Samokowa źródło Separewskie posiada temperaturę aż 78 C. W odległości 40 km. od Kjustendilu (na południowym zachodzie od stolicy) skupiło się 40 mineralnych źródeł o temperaturze 65,8 — 73 C. W jednej minucie wszystkie one razem dostarczają 1830 litrów.

Na północnych zboczach Starej Planiny wioska Vrszec (32 km. od miasta Vratec) ma dwa gorące źródła, jedyne w swoim rodzaju, o wielkiej radioaktywności (180 litrów w minucie, 36 C. ciepłoty) z nich czerpią ozdrowienie liczni przybysze z Rumunji, Turcji i dalszej zagranicy.

Na południe od Starej Planiny

w długim łańcuchu źródeł największą sławę zdobyły źródła w dolinie Różanej, z pośród 26 jest 5 najwydatniejszych we wsi Hisar: Momina Banja (47,5 C.), Hawus (47 C.), Czuludz (42 C.), Inżes (37 C.) i Kjupczez (35 C.).

Dalej ku Rodopom na rozległej równinie południowo - bułgarskiej zasłynęły źródła w Czepinskiej kotlinie, jest ich tam 72 (z temperaturą 37 — 78 C.) w wioskach: Ladżene (7 źródeł), Banja-Czepno (4 źródła), Kamenica (2).

Wszędzie hotele są budowane ze smakiem i wygodą europejską. W wymienionych miejscowościach gromadzą się swoi i liczni zagraniczni kuracjusze. Mniej znane obcym, ale przez swoich zwiedzane są np.: Karlowska Banja, Krasnowo, kąpieliska Burgaskie, Sliweńskie, Górno-Paniczerewskie ...

A teraz z innej dziedziny:

Ziemia bułgarska rodzi smaczne wino. Pod zboża przeznacza się średnio 2,500,000 ha gleby, pod kultury przemysłowe 100.000 ha, winną latorośl pielęgnują Byłgarzy na 70.000 ha. Wino rodzi się najobficiej w Płowdiwskim na obszarze 13,954,80 ha, najsmaczniejsze wytłaczają z jagód tatarpazardżickich (5000 ha), drugie miejsce zajmuje w uprawie wina okręg Trnowski (10.535,18 ha) gdzie hodują deserowe przyjemne gatunki (Leskowac sam ma 10.000 ha winorodnej gleby). Za tymi idą okręgi winne: Burgaski (9,666.04 ha), Starozagorski (blisko 8.000 ha), dalej już Pleweński i Vidimski. W roku 1927 zebrano w Bułgarji z 77.040.54 ha winogron 288.004.321 kg, a z nich wytłocz. 152,809.182 l. napoju wartości 1.028,655,012 lewów.

Osobliwością i znamiennością bułgarskeij flory gospodarczej, pieczołowicie hodowanej, są: tabak róże. Uprawa tytoniu ma tu i glebę odpowiednią i klimat pożądany, lepsza jakość udaje się na wzniesieniach, słabsza na równinach. Słynny w świecie „Makedonski tiutiuń" pochodzi ze wschodniej Macedonji. Większe ośrodki hodowli tytoniu poza okręgiem macedońskim są: w Płowdiwskim, Haskowskim, Kawaklijskim i Dupnickim. Najwyżej wzniosła się i rozszerzyła uprawa tabaku w r. 1923, potem zaczęła się zniżka, wtedy wyprodukowano 52,2 miljonów kg., z czego za granicę wywieziono 33,6 mil. kg. W roku owym i Polska zakupiła 2,4 z wywozu, później już coraz mniej zakupywaliśmy. Odbiorców ma tytoń bułgarski stale najwięcej w Niemczech, Włoszech, na trzecim miejscu w Czechosłowacji, gdy my byliśmy na szóstym miejscu w roku dla Bułgarji najpomyślniejszym. Skarb państwowy osiąga z tytoniu rocznie średnio 800 milj. lewów.

W miarę jak popyt na tabak się wzmagał, oddawano pod jego uprawę więcej ziemi, np. w r. 1910 — 77,896 dekarów, w roku 1915 już 216,989, w r. 1918 — 405,189; rekord był w 1923, bo uprawiano tytoń na 596,000 dekarach, dzisiaj obszar ten ścieśnił się do 250 tys. dekarów. Stale jednak rośnie liczba hodowców i pracowników nad tytoniem: 1910 — 14,247, 1915 — 44,098, 1918 — 104,505, w 1930 r. — 200.000, a więc prawie czwarta część rolniczych rodzin zajęta jest w tej dziedzinie gospodarstwa lub przynajmniej nią zainteresowana.

Najciekawszą dla zagranicznego przybysza jest tu osobliwość: hodowla róż. W Różanej dolinie kwitnie najwonniejsza z róż: róża bułgarska — Rosa damascena Mill., z którą współza-

wodniczy tylko róża perska. Rośnie ten skromny, a tak wartościowy krzak na południowych zboczach Sredniej Góry wzdłuż brzegu rzeki Stremy. Tam od końca maja przez cały czerwiec kwitnie ona i tworzy jakby ogrody i łany daleko pachnące. Hodują i inne gatunki róży.

Największe okręgi różane są: Pławdiwski, Strozagorski, Trnowski. Obliczono, że tysiąc kwiatów waży 1 kg., że z hektara plantator zbiera 3 miljony kwiatów, a z nich wyrobi 1 kg olejku różanego. Destylacja kwiatów modernizuje się ciągle: w 1905 r. pracowało nad tym 13.128 kotłów, a w r. 1928 było już starych kotłów tylko 300, bo nowoczesne pracują szybciej i skuteczniej. Wielkich było już 38. W roku 1927 z ogólnego zbioru 9,728.665 kg. kwiecia dwie trzecie destylowały kotły nowe, dziś już stare kotły idą w zapomnienie. Gdy się porówna wytwórczość olejku różanego we Francji i Bułgarji, to liczby pokażą, że Francja produkuje jedną piątą część tej, jaką wytwarza Bułgarja (tam 2 milj. tu 10 milj. kg. kwiecia). Odbiorcami olejku różanego z Bułgarji są: Francja na pierwszym miejscu, dalej Ameryka i Anglja. I w tej dziedzinie pracy gospodarczej jest około 200.000 ludzi zatrudnionych.

Wino, tytoń i róże podtrzymują gospodarstwo bułgarskie, bo uprawa zboża nie daje już tej siły społeczeństwu, co dawniej. Dwie liczby niech to zilustrują: w roku 1912 obsiano 3,385,101 ha i zebrano 12,180,752 cent. metr. zboża, a w roku 1924 obsiano ziarnem 3,141,778 ha, otrzymano zaś tylko 6,721,646 cent. metr. zboża, blisko zatem o połowę mniej. Sprawiła to utrata Dobrudży. Równowaga gospodarczo - finansowa została przez to poważnie zachwiana. Naród musiał się obejrzeć za jakąś rekompensatą. Dziś do poważnych plusów gospodarki krajowej przybyły jaja. Kurzy owoc. A więc pracowici Bułgarzy, nie widząc już dochodu większego w gospodarce polnej, zwrócili trafnie swą uwagę na gospodarstwo w obrębie zagrody. I słusznie i z pożytkiem.

DR. JAN MAGIERA.

Jugosłowiańska rzeźbiarka ze Sarajewa

Iva Despić

Rzeźba w Jugosławji ma za sobą rozliczne chlubne karty rodzimej twórczości wybitnych rzeźbiarzy, jak np. Djoka Jovanovića, Rendića, prof. Rosandića i in., na których czele kroczy niezrównany mistrz światowej sławy Ivan Meštrović.

Zwłaszcza w latach ostatnich, szereg młodych rzeźbiarzy jak: Frangeš, Dinčić, Valdeć, Dolinar zdobywają sobie duże uznanie dla swego talentu, a zwłaszcza zainteresowanie u królewskiego dworu budzi swojemi pracami młoda utalentowana rzeźbiarka Iva Despić. Jej cechy — to szczególne umiłowanie i poczucie piękna, harmonji linji, subtelność, a pozatem doskonała forma i styl.

Po pogłębieniu studjów w Zagrzebiu, następnie w Monachjum i Paryżu, pracuje Despić wiele, ciągle doskonali się, a silna jej wrażliwa dusza przezwycięża trudności, budzi jej talent do dalsze-

go rozkwitu, bo wielkie wymagania, jakie stawia swym pracom, płyną ze świadomości silnej woli i polotu ducha — służenia sztuce.

Z jej prac wybija się: znana o dużej wartości artystycznej, nagrodzona w r. 1926 na wystawie w Beogradzie, kompozycja-monument: „W hołdzie bohaterom wojny światowej" na tle epicznej pieśni ludowej serbo - chorwackiej: „Śmierć matki Jugovićów". Również symboliczny pomnik górników (w naturalnej wielkości) zwraca uwagę widza dla swych zalet artystycznych.

Jednak Iva Despić wykazuje szczególne zamiłowanie do odtwarzania różnych charakterystycznych postaci, oraz wybitnych osobistości.

Cały szereg udałych biustów i plakiet są jej dziełem.

Jeszcze w r. 1927 jej dzieła, doskonałe biusty-pomniki przedwcześnie zgasłego Wielkiego Króla Aleksandra I zostały ustawione w różnych miastach Jugosławji, jak w Ljubljanie, Nišu, Sarajewie Travniku i t. d.; w latach 1926/27 wykonała Iva Despić znakomite biusty generałów Hadzića i Vukotića, oraz młodego następcy tronu Piotra. W następnych zaś latach tworzy cały szereg wybitnych postaci, biustów i plakiet a z nich szczególnie zasługują na uwagę biusty poetów: Milutina Jovanovića, Aleksego Šantića i pisarza Nušića.

W roku ubiegłym, na życzenie dworu, wykonała utalentowana rzeźbiarka piękną rzeźbę jugosłowiańskiej królowej Marji-wdowy, zaś w bieżącym roku udały biust 14-letniego króla Piotra II.

Uzdolnionej młodej rzeźbiarce życzyć należy dalszych sukcesów w jej umiłowanej pracy — na chlubę jugosłowiańskiej sztuki.

Inż. M. Pirgo.

Ostatnie wiadomości jugosłowiańskie

Dnia 1. lutego r. b. wznowiono obrady plenarne w beogradzkiej skupštinie, która przedewszystkiem przystąpiła do dyskusji nad projektem nowego prawa handlowego dla Jugosławji. Dziedzina ta dotąd nie jest jeszcze zunifikowana. Obowiązują jeszcze dzielnicowe kodeksy prawa handlowego, co w dużej mierze utrudnia normalny rozwój życia gospodarczego, gdyż poszczególne systemy prawa handlowego różnią się znacznie. Rządowy projekt jest wynikiem dziesięcioletniej pracy przygotowawczej, w której brały udział również i zainteresowane sfery gospodarcze. Projekt ten zastępuje przed skupštiną profesor uniwersytetu w Ljubljanie dr. Skerl w charakterze komisarza rządowego, wyznaczonego przez rząd specjalnie do tej funkcji.

O wiele większe zainteresowanie, aniżeli obrady plenarne, budzi w całej Jugosławji dyskusja w komisji budżetowej skupštiny, dostarczając niejeden ciekawy szczegół, oświetlający osiągnięte wyniki oraz zamierzenia rządu dra Milana Stojadinovića. Z oświadczenia ministra poczt i telegrafów dra Kalugjerčića dowiedziano się, że istnieje w zasadzie zamiar wzmocnienia beogradzkiej stacji radjowej do 100 kw, jednakże kwestja ta nie jest jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta; w każdym razie ministerstwo udzieliło obecnemu koncesjonarjuszowi swego zezwolenia na wzmocnienie tej stacji do 20 kw. Rozpoczęto nawet już z montowaniem nowej aparatury, tak że już z początkiem miesiąca czerwca stacja beogradzka będzie nadawała swoje emisje siłą 20 kw. Możemy się więc spodziewać, iż po nieomal dziesięciokrotnem wzmocnieniu i u nas w Polsce będzie dobrze słychać tę stację. Przy dyskusji nad budżetem ministerstwa komunikacji oświadczył minister dr. Mehmed Spaho, że w ostatnim roku podniosła

się niezwykle sprawność kolei jugosłowiańskich, gdyż w stosunku do roku 1935 zmniejszyły się znacznie spóźnienia pociągów i to prawie o 50%. Zderzeń pociągów było przez cały rok 1936 tylko 3 wobec 31 zderzeń w 1929 r. W roku 1937/38 ukończy się budowę i odda do ruchu 403 kilometrów nowych kolei, co stanowi dalszą rozbudowę jugosłowiańskiej sieci kolejowej o 4,4%. Tradycyjnym zwyczajem komisja budżetowa przyjęła jednogłośnie budżet ministerstwa spraw wojskowych, co dowodzi o wielkiem zrozumieniu wszystkich stronnictw o ważności armji dla Jugosławji.

Nieprzeciętne znaczenie polityczne miało oświadczenie premjera dra Stojadinovića, jako ministra spraw zagranicznych, złożone dnia 5 lutego w komisji budżetowej skupštiny. Dr. Stojadinović podziękował na początku swej mowy komisji za jednogłośne przyjęcie budżetu ministerstwa spraw wojskowych, podkreślając przy tej sposobności, że polityka zagraniczna Jugosławji jest na wskroś pokojowa, Jugosławja nie żąda od nikogo niczego, lecz tak samo nie odda niczego ze swego stanu posiadania. Półtora miljona bitnych żołnierzy jugosłowiańskich stanowi dziś poważną potęgę, lecz po ciężkich doświadczenia przeszłości wie naród jugosłowiański, iż potęgę tę wolno użyć jedynie i wyłącznie dla żywotnych interesów Jugosławji, a żadnych innych. Serdeczne słowa poświęcił dr. Stojadinović Bułgarji, podkreślając równocześnie, że nowo zawarty pakt przyjaźni z Bułgarją znaczy dla Jugosławji duże odprężenie pod względem konieczności strzeżenia swych granic. Również i stosunki włosko-jugosłowiańskie wykazują wybitną poprawę. W kołach politycznych zwraca uwagę, że dr. Stojadinović w swej mowie poświęcił tylko kilka słów Małej Entencie, stanowiącej dotychczas niejako oś w polityce zagranicznej Jugosławji. Największą rewelacją była jednak deklaracja premjera, że otrzymał autorytatywne oświadczenie, iż pakt śródziemnomorski, zawarty między Anglją i Włochami, zawiera również gwarancję granic terytorjalnych Jugosławji. Z tego wynika, że Jugosławja uzyskała gwarancję swych granic na Jadranie przez mocarstwowe imperjum brytyjskie. Jest to wspaniały sukces polityki zagranicznej Jugosławji, który ona zawdzięcza, prócz wielkiej umiejętności swego premjera dra Stojadinovića, w dużej mierze zręcznym choć dyskretnym zabiegom regenta księcia Pawła, propagującego tak skutecznie przyjaźń angielsko-jugosłowiańską. Dr. Stojadinović zakończył swoje przemówienie tem, że polityka zagraniczna Jugosławji jest wyłącznie polityką jugosłowiańską, innej polityki nie zna i nie chce znać. O wielkiem wrażeniu, jakie mowa dr. Stojadinovića wywarła w komisji budżetowej dowodzi najlepiej ta okoliczność, że nawet cała opozycja bez jakichkolwiek zastrzeżeń uznała niezwykłe sukcesy dra Stojadinovića w polityce zagranicznej, a nawet najliczniejszy klub opozycyjny — zwalczający namiętnie rząd dra Stojadinovića — głosował za budżetem ministerstwa spraw zagranicznych, by w ten sposób dać wyraz swemu uznaniu dla kierownika polityki zagranicznej Jugosławji.

Dnia 6 lutego odwiedził Beograd przy swym powrocie z Włoch minister spraw zagranicznych Turcji dr. Ruždi Aras. Celem jego pobytu w stolicy Jugosławji było powiadomienie dra Stojadinovića o wynikach pertraktacyj włosko-tureckich oraz przedyskutowania z nim sprawy, które będą na porządku obrad porozumienia bałkańskiego w Atenach. Zbliżenie włosko-tureckie wywrze bezsprzecznie również pewien wpływ na zupełne unormalizowanie stosunków włosko-jugosłowiańskich.

Minister Opieki Społecznej Dragiša Cvetković wydał dnia 12 lutego rozporządzenie o dużem znaczeniu społecznem, normujące obowiązkowe stawki minimalne dla robotników. Niekwalifikowany robotnik nie może odtąd otrzymać mniejszej płacy aniżeli 2 dinary na godzinę, a młodociani robotnicy poniżej 18 lat mniej aniżeli 75% minimalnej dniówki dorosłego robotnika. W razie zatargów między pracodawcami i pracobiorcami zaprowadzono dla przedsiębiorstw użyteczności publicznej arbitraż obowiązkowy, dla innych fakultatywny.

Jeszcze zawsze w całej Jugosławji budzi niesłabnące zainteresowanie konferencja szefa rządu dra Stojadinovića z przywódcą chorwackim drem Mačkiem. Ponieważ o przebiegu tej konferencji nie wydano żadnego oficjalnego biuletynu, komentowano ją przeważnie jako zupełnie nieudaną. Pomimo istniejących jeszcze wielkich różnic w kwestjach zasadniczych

pomiędzy przywódcami dwóch największych stronnictw jugosłowiańskich, przecie — jak się obecnie okazuje — zgodzili się oni co do procedury, w jaki sposób ma się przejść z obecnego systemu na pełny ustrój demokratyczny. Istniejące ograniczenia praw obywatelskich nie należy usuwać radykalnie, lecz po okresie liberalnego interpretowania obowiązujących ustaw, pozostałych po systemie dyktatorskim, należy stopniowo wprowadzać w życie nowe ustawy polityczne, opracowane w duchu demokratycznym. Już obecnie można stwierdzić realne wyniki tej konferencji i lojalnego dotrzymywania przyrzeczenia dra Stojadinovića oględnej wykładni ustawodawstwa politycznego. Powrócił mianowicie do Zagrzebia inż. Košutić, były poseł i minister robót publicznych, zięć zmarłego przywódcy chorwackiego Stjepana Radića. Košutić był jako wiceprezes, obok Radića i dra Mačka, najczynniejszym członkiem kierownictwa chorwackiego stronnictwa chłopskiego (HSS) i wyjechał z Jugosławji jeszcze początkiem 1929 r. do Wiednia jako emigrant polityczny. W Zagrzebiu oczekują, iż w najbliższej przyszłości wróci z zagranicy do Jugosławji również i dr. Juraj Krnjević, generalny sekretarz HSS, celem objęcia swych dawnych funkcyj.

Gl.

KRONIKA

RZEŹBA JUGOSŁOWIANINA STANIE W KATOWICACH.

W konkursie śląskim na pomnik marszałka Piłsudskiego otrzymali I nagrodę za projekt rzeźbiarz z Zagrzebia Augustinčić oraz architekt Drago Galić. Obaj projektodawcy jugosłowiańscy uzyskali nagrodę 10.000 zł. Również wyróżnione zostały projekty jug. artystów-rzeźbiarzy pp. Jozego Kijakovića i Franja Cota.

Odznaczony zaszczytnie nasz pobratymiec Augustinčić ma w swoim dorobku artystycznym kilka prac monumentalnych, jedną z nich jest pomnik ku czci poległych ze Šumadji, wzniesiony w Kragujevcu, a drugą wielka kompozycja alegoryczna epopei walk o wolność w Nišu.

POMYSŁOWA INOWACJA KOLEJOWA.

Jug. Gen. Dyr. Kolei Państw. uzgodniła z towarzystwami żeglugowemi morskiemi i śródlądowemi sprawę kombinowanych biletów, łączących przejazdy koleją i statkami. Szczególnie dla turystów będzie to cennem udogodnieniem. Układ ten wejdzie w życie już w tegorocznym sezonie turystycznym.

POSTĘP ZAGRZEBIA.

Czasopismo zagrzebskie „Novosti" zainstalowało na placu Jelačića świetlną gazetę, podającą na ekranie świetlnym najnowsze wydarzenia w świecie.

JUGOSŁOWIAŃSKIE RADJO.

Jugosławja posiada trzy rozgłośnie radjowe: w Beogradzie, Zagrzebiu i Ljubljanie. Radjoabonentów ma Jugosławja około 100.000. Rozwojowi jug. radjofonji stoi na przeszkodzie słaba siła emisyjna stacyj. Rząd przewiduje corocznie w budżecie sumy na rozbudowę. (Ostatnio poruszono sprawę w skupštinie — patrz „ostatnie wiadomości jug.").

SŁOWIAŃSKA MYŚL.

31. I. powstało stow. „Slavenska Misao" (słowiańska myśl). Inauguracyjne zebranie zagaił tymczasowy przewodniczący dr. Vojislav Kujundžić przemówieniem okolicznościowem, omawiając cel o kierunku wszechsłowiańskiego kulturalnego zbliżenia. Prezesem obrano p. Rossia Fonci re'a.

DOKUMENT NIEWOLI.

Tow. „Prosvjeta" w Sarajewie podjęło myśl utworzenia Muzeum Bośni i Hercegowiny, które gromadzić będzie materjały historyczne, dotyczące czasów okupacyjnych (1878 — 1918). Zgromadzone będą tam dokumenty, plakaty, ulotki, korespondencje, zarządzenia itp. związane z okupacją i warunkami, w jakich ziemie te żyły. Będzie to cenny zbiór dowodów niewoli.

POŁĄCZENIE LOTNICZE.

Z wiosną uruchomione zostaną linje lotnicze: Wiedeń — Zagrzeb — Sušak (obsługiwane przez tow. wiedeńskie) i Zagrzeb — Wiedeń (przez linję jugosł.).

KOMPOZYCJE BALETOWE.

Znany w świecie jug. muzykologów i kompozytorów rektor Akademji Muzycznej w Zagrzebiu Fran Lhotka skomponował 2 utwory baletowe, cieszące się powodzeniem zagranicy. Doznały one ostatnio przychylnego przyjęcia przez publiczność i krytykę w Zurychu. Noszą one tytuł: „Djavao u selu" (Djabeł na wsi) i „Sredovječna Ljubav" (średniowieczna miłość).

OJCIEC I SYN SŁUŻĄ MUZYCE.

Na zabawie karnawałowej tow. „Napredak" (stow. kulturalno-oświatowego), wzbudził zachwyt występ wokalny 83-letniego staruszka p. Kolomana Matačića, operowego śpiewaka w Zagrzebiu, który karjerę śpiewaczą rozpoczął 53(!) lata temu. Nestor śpiewaków — może jedyny na całym świecie! — odśpiewał z ekspresją, której mógłby mu pozazdrościć niejeden młodszy śpiewak, prolog z „Pajaców" Leoncavalla, pieśń Griega i arję wagnerowską. Aplaudowano śpiewaka gorąco, ...a akompanjował mu syn, znakomity, znany nam dobrze dyrygent Lovro Matačić. Ojciec i syn w służbie tej pięknej pani — muzyki.

JUGOSŁAWJA
NA WYSTAWIE PARYSKIEJ.

Prace przygotowawcze do wzniesienia wspaniałego pawilonu Jugosławji na Międzynarodowej Wystawie 1937 r. w Paryżu już zostały podjęte. Komisarzem gen., który reprezentować będzie Jugosławję na Wystawie, został mianowany p. M. Cuvaj. 20. I. z okazji położenia pierwszego kamienia uczestniczyli wybitni przedstawiciele obu państw. Francję reprezentował min. Bastid.

LITERACI — CHŁOPI.

Przed paru miesiącami wyszedł z druku w Zagrzebiu, wydany przez ksiegarnię „Wieś mówi", Zbiór nowel chorwackich wieśniaków-pisarzy. Wszyscy ci, przeważnie młodzi literaci opisują wieś taką, jaką ją widzą i przeżywają. Książka, pierwsza tego rodzaju, wywołała znaczne echo w prasie chorwackiej. Każdy z literatów załącza swój krótki życiorys. Nie wiele one różnią się między sobą: urodzony na wsi, kończy 4 klasy ludowe, żyje i męczy się na wsi.

Ivan Sabolić pisze: „W 4-ej klasie dostałem jako nagrodę: „W pustyni i puszczy" Sienkiewicza. Przez długie lata działała ta książka na moją fantazję dziecięcą".

Te słowa chorwackiego chłopa z wioski Peteranec obok Koprovnicy, o której mało kto z Polaków słyszał, są chyba jednym z piękniejszych listków wawrzynu, złożonych w hołdzie wielkiemu polskiemu mistrzowi. **Dr. B. Pr.**

ELEKTRYFIKACJA MAKARSKI.

Znane w Polsce, popularne kąpielisko Makarska zawarło umowę z franc. tow. elektryfikacyjnem celem rozbudowy miejskiej elektrowni.

Sprawy gospodarcze

POŠTANSKA ŠTEDIONICA (PKO.)

Czysty dochód za rok 1936 wynosił 59.170.279 din. (większy o 2.293.409 din. z 1935 r.). Ogólny obrót — 256 miljardów din. (o 10 miljardów din. większy od obrotu w 1935 r.). Wkładców w 1936 r. było 400.000 z oszczędnościami blisko 1 miljarda din. Wkłady wzrosły w stosunku do 1935 r. o przeszło 130 milj. din. Przeciętny wkład na książeczkę oszczędnościowc w 1936 r. wynosił 2360 din. Rachunków czekowych było 26.283. Stan czekowy wynosił z zamknięciem 1936 r. 1.500 miljonów din.

ZŁOŻA WĘGLOWE.

W okolicach Varaždina odkryto większe pokłady węgla kamiennego.

JUGOSŁOWIAŃSKA BAWEŁNA.

Kultura bawełny w poł. Serbji prowadzona od szeregu lat okazała się rentowną, wobec czego idą zamierzenia, by w okolicach nadwardarskich rozszerzyć plantacje bawełniane, tak, by one pokryły 40% zapotrzebowania. Również i w Dalmacji okazują się korzystne warunki dla produkcji bawełny.

JUGOSŁOWIAŃSKIE ZŁOTO.

Produkcja złota wynosiła w r. 1936 — 2 744 kg, w r. 1935 — 2 444 kg. Rok 1936 w stosunku do 1934 r. zaznaczył się zwyżką produkcyjną 1 570 kg.

JUGOSŁOWIAŃSKIE DŁUGI.

Dług państwowy Jugosławji wynosi 22.572 milj. din., z tego przypada na dług wewnętrzny 7.088 milj., na zewnętrzny 15.484 milj.

Bibljografja

RUCH SŁOWIAŃSKI.

W drugiej połowie ub. roku wznowił swoje wydawnictwo „Ruch słowiański", miesięcznik poświęcony życiu i kulturze Słowian; redaktorem jest p. Wł. T. Wisłocki (Lwów, ul. Nabielaka 19). Pokrewnej placówce publicystycznej życzymy powodzenia!

„URODA JUGOSŁAWJI".

Bibljoteka Jugosłowiańska pod redakcją niestrudzonego na polu kulturalnego zbliżenia pol.-jug. Juljusza Benešića obdarzyła nas nowym tomem, tym razem nie z działu tłumaczeń. Jest to oryginalna praca polska — pióra Haliny Siennickiej.

Autorka, mająca gorące serce dla Jugosławji, zamknęła w tym tomie swoje myśli i uczucia poświęcone Jugosławji. Książka ta zatem, nosząca tytuł „Uroda Jugosławji", wydana na pięknym papierze, przyozdobiona licznemi artystycznemi zdjęciami, jest czemś więcej aniżeli opisem kraju, jest czemś więcej aniżeli przewodnikiem po Jugosławji, jest jakby w poemat obrazów i uroczystego słowa zamkniętą pieśnią o kraju słońca, bogatej przeszłości, dobrych ludzi i bliskich nam braci. To, co z jej kart nam się objawia, jest czemś, co pragnie się poznać z bliska, dotknąć ręką, przemierzyć wzdłuż i wszerz, by na całe życie zachować wizję tego w niezatartej pamięci. Książka o takiej intencji spełni swój cel, a w księgozbiorze Bibljoteki Jugosłowiańskiej jest na właściwem miejscu, gdyż dopomaga walnie Bibljotece tej spełnić zadanie, do jakiego została ona powołana: zadanie zbliżenia kulturalnego bratnich narodów, Polski i Jugosławji.

Przeszłość i teraźniejszość Jugosławji rozwijają stronice tej książki barwnym językiem żywej obrazowości — a to pobudza do odczytania jej jednym tchem, pozostawiając czytelnikowi refleksję plastyczną jak po ładnym filmie.

Kto wybiera się do Jugosławji, ten powinien książkę tę przeczytać, by umieć głębszem spojrzeniem przeżyć to, co zobaczy.

Z ruchu Stow. pol.-jug.

Z BEOGRADU

Z DZIAŁALNOŚCI LIGI POL.-JUG.

W tych dniach odbyło się posiedzenie Głównego Zarządu Ligi Polsko-Jugosłowiańskiej w Jugosławji pod przewodnictwem p. Ing. Milana Nešića, prof. Uniw.. Na tem posiedzeniu postanowiono wszechstronnie pomagać w urzeczywistnieniu zamiaru polskiej trupy baletowej „Parnell" przyjazdu do Jugosławji, o czem Główny Zarząd otrzymał wiadomość od Stow. pol.-jug. w Lwowie. Na tem samem posiedzeniu po omówieniu innych spraw, prezes p. Nešić wręczył skarbnikowi Ligi, p. Józefowi Sachsowi, order Św. Sawy V stopnia, którym odznaczyła go Regencja Królewska Jugosławji na wniosek prezesa Rządu i Ministra p. dr. Stojadinovića za pracę nad rozwojem kulturalnych i gospodarczych stosunków

*

Znane stowarzyszenie chóru Akademickiego „Obilić" Uniwersytetu Beogradzkiego ma zamiar z początkiem kwietnia odwiedzić Polskę i urządzić szereg koncertów w Krakowie, Katowicach, Lwowie, Wilnie, Gdyni, Warszawie i Poznaniu. Prawdopodobnie z tem stowarzyszeniem jednocześnie zwiedzi Polskę Prezes Ligi Polsko-Jugosłowiańskiej w Jugosławji p. Inż. Milan Nešić, prof. Uniw. i b. prezydent miasta Beogradu. P. Nešić jest znanym przyjacielem narodu polskiego i wieloletnim prezesem Ligi. Byłaby to jego pierwsza podróż do Polski.

XXIV. WIECZÓR WOKALNO-MUZYCZNY.

Ostatni dzień stycznia, 31. I. zgromadził w sali św. Marcina liczną publiczność, która przywykła już do comiesięcznych imprez pozn. stow. pol.-jug. Wieczór rozpoczął odczyt p. dr. Z. Kaweckiej na temat wierzeń ludowych w Jugosławji o przeznaczeniu. Prelegentka, znawczyni tego tematu podała mnóstwo ciekawych szczegółów, dających obraz tego, co w ludzie jugosłowiańskim żyje tradycyjnie od wieków, a co posiada urok swoisty. Tematy te dają bowiem wgląd w duszę i obyczaj ludu, a poznanie ich wskazuje nam, ile wspólnych cech posiadają w tych warstwach oba nasze narody.

Część koncertową wypełniły występy: wokalny p. O. Woźniakowej (sopran) i skrzypcowy p. E. Giżejewskiego.

P. O. Woźniakowa, znana już z niejednego występu na naszych Wieczorach, czarowała piękną barwą głosu i swobodną dykcją. Artystka, obdarzona dramatycznym sopranem o potężnej skali, posiada w głosie swym wiele miękkości i wyrazu, interpretuje w sposób inteligentny, nie afektacyjny, ma dużo świeżości w głosie i doskonałą sprawność w dynamice. Pieśni Binićkiego, Dobronića, Šafranka, Dworzaka i Nowowiejskiego były ładnym recitalem p. W. Publiczność serdecznie i gorąco darzyła śpiewaczkę aplauzem.

Drugi muzyczny występ należał do p. E. Giżejewskiego w recitalu skrzypcowym. Program wypełniły utwory Josipa Slavenskiego, Różyckiego, Wieniawskiego i własny p. t. Sen. Gra p. Giżejewskiego, wykonana ręką lekką i artystycznem opanowaniem smyczka, podobała się powszechnie, co wyraziło się w hucznych oklaskach, zwłaszcza w „Rondo" Wieniawskiego, należącem do żelaznego repertuaru śp. Barcewicza, wykazał p. G., że ma duże poczucie treści tonu i śmiałość w operowaniu smyczkiem.

Akompanjował subtelnie, dyskretnie i z pełnym umiarem prof. M. Sauer.

Wieczór powyższy był nowym dowodem dużego zainteresowania publiczności poznańskiej kulturą i twórczością artystyczną Jugosławji.

PRZEDWIOŚNIE W KRÓLESTWIE MODY.

Wprawdzie jeszcze północ mrozem dmucha, ale ma się już zdecydowanie ku wiośnie. Cóż więc dziwnego, iż przedstawicielki płci pięknej myślą o nowych sukienkach. Wielkanoc, tak wczesna w obecnym roku, nakazuje zainteresowania w tym kierunku jak najbardziej przyspieszyć.

Jakie tkaniny będą modne? Pytanie to, szczególnie aktualne na wiosnę, trapi każdą elegancką panią. Niewątpliwie interesującą nowością tegoroczną są wszelkie wełny na kostjumy, komplety i suknie. Mamy tu przeważnie materjały lekkie, fantazyjne, tkane w kraty drobne (preference), średnie (un quadrille faconne) i duże (scotgor), w supełki i kropki (pointilene), kreski, paseczki merezkowe i plisowane (new plissea), wreszcie przyprószone włoskami angory. Na sukienki przynosi moda tegoroczna prócz wyżej wymienionych materjałów żorżety wełniane oraz gładkie sukna.

Jeśli chodzi o kolory, to modne są bleu, jasno granatowy, bananowy, cała gama czerwonych w odcieniach matowych, rdzawe, zielone i nieśmiertelny kolor czarny i granatowy.

A teraz sprawa najważniejsza: gdzie kupić odpowiedni, modny materjał? W dziedzinie modnych tkanin przoduje Reprezentacyjny Dom Mody W. i S. Schubert, Poznań, Stary Rynek 86 i Bazar, Al. Marcinkowskiego 10, tam więc jedynie należy poczynić zakup. Firma posiada specjalne i wzorowo urządzone poradnie mody, gdzie do dyspozycji pań są wyłożone najnowsze żurnale.

P. S. Na życzenie firmy komunikujemy, że ostatnie nowości wiosenne już nadeszły.

KOMUNIKATY

WYNIK KONKURSU BILARDOWEGO. W związku z zakończeniem „Turnieju bilardowego" odbyło się w dniu 7 lutego wręczenie nagród przez prezesa Stowarzyszenia p. dr. Woźniaka. Pierwszą nagrodę w grupie A. otrzymał p. M. Ziembo (srebrna papierośnica), drugą p. I. Rydygier (budzik) i trzecią p. B. Witkowski (książka „Uroda Jugosławji"). W grupie B. otrzymał nagrodę p. H. Czajkowski (zegarek) i wreszcie nagrodę pocieszenia p. M. Zbąski (srebrne spinki do mankiet).

BRIDŻ. P. O. Michelini otrzymał za bezinteresowne prowadzenie wieczornego kursu bridżowego jako pamiątkę budzik.

PRZYJAZD CHÓRU „OBILIĆ" Z BEOGRADU. W pierwszych dniach kwietnia przyjeżdża do Polski na gościnne występy najwybitniejszy jugosłowiański chór akademicki w składzie 120 osób „Obilić", który w roku 1925 w Polsce cieszył się wielkiem powodzeniem. Chór ten urządzi koncerty w następującej kolejności: Kraków, Lwów, Warszawa, Wilno, Gdynia, Poznań, Katowice. Do Poznania przybędzie w dniu 14 kwietnia, a wystąpi 15 kwietnia. Przybycie chóru uzależnione jest od możliwości zakwaterowania gości jugosłowiańskich w tak poważnej liczbie. Apelujemy przeto do Szan. Członków o zgłaszanie kwater, kto naszych braci z południa pragnie przyjąć ze staropolską gościnnością w swoich prograch. Oczekujemy zgłoszeń do 1 kwietnia.

PRZYJAZD PRZEDSTAWICIELA POSELSTWA JUGOSŁOWIAŃSKIEGO DO POZNANIA. Dnia 27 lutego przyjeżdza do Poznania attaché prasowy Poselstwa Jugosłowiańskiego p. Vlastimir Mareš, który w dniu następnym wygłosi interesujący odczyt w sali św. Marcina. Szczegóły na stronie 16-ej.

SKŁADKI. Szanownym Członkom podajemy do wiadomości, że utartym zwyczajem w dniu 1 marca inkasować będziemy składki członkowskie pocztowemi zleceniami inkasowemi. Prosimy o ich terminowe wykupywanie, gdyż w przeciwnym razie Stowarzyszenie narażone jest na straty.

BILETY ZNIŻKOWE na sztukę „Japoński rower" Chrzanowskiego do Teatru Nowego na dzień 1 marca są do otrzymania w Sekretarjacie Stowarzyszenia w cenie od zł 1,75—0,50.

LISTA NOWYCH CZŁONKÓW. Następujące osoby zgłosiły swój akces do Stowarzyszenia:

- Gątkiewicz Stefanja, sekr. Tryb. dla spraw Ubezp. Społ.
- Jankowski Seweryn, ref. Izby Skarb., stud. U. P.
- Jasiński Jerzy, inż.
- Karolczakówna Aleksja, urz. pryw.
- Klanowska Helena, dypl. naucz. muzyki
- Ławicki Stefan, stud. W. S. H.
- Milewska Alina, naucz. plastyki art.
- Daum-Rogaliński Łucjan Janusz, handlowiec.

Popierajcie

przyjaźń braterską

polsko-jugosłowiańską!

XXV. Wieczór wokalno-muzyczny

Stowarzyszenia Polsko-Jugosłowiańskiego w Poznaniu odbędzie się w sali koncertowej św. Marcina w niedzielę, dnia 28 lutego 1937 r. poprzedzony odczytem attaché prasowego Poselstwu Królestwa Jugosławji WP. Vlastimira Mareša.

PROGRAM WIECZORU:

1. Odczyt p. t.: „Wewnętrzna i zagraniczna polityka Stojadinovića", wygłosi WP. Vlastimir Mareš attaché prasowy Poselstwa Królestwa Jugosławji w Warszawie.

2. a) Binički — Cempres viti — trio żeńskie z fortepianem
   b) Slavenski — Grad gradile
   c) Binički — Ne luduj Lelo
   — kwartet mieszany z fortepianem

PRZERWA 10-MINUTOWA

3. a) Jakov Gotovac — Momački jadi
   b) „ „ — Puste želje
   c) Alfred Stadler — Jabłoneczka
   — odśpiewa WP. Giga Poschówna artyst. opery (sopran)

4. a) I. Zajc — Oproštaj
   b) J. Hatze — Serenada
   c) Moniuszko — arja Miecznika z op. „Straszny Dwór"
   d) Nowowiejski — Taniec zbójnicki z op. „Ondraszek"
   — odśpiewa WP. Marjan Zygmański artysta opery (baryton)

5. a) Brahms — Chmiel
   b) „ — Maleńki ptaszek
   c) „ — Gdzie brzeg Dunaju
   d) „ — Miękkie zioła
   — kwartet mieszany z fortepianem na 4 ręce

6. a) Jakov Gotovac — arja Djuli z op. „Ero s onoga svijeta"
   b) Feliks Nowowiejski — „Legenda Bałtyku"
   c) „ „ — „Kaszuby" arja Lipa
   — odśpiewa WP. Giga Poschówna artyst. opery

Przy fortepianie: WPP. Marjan Weigt i Aleksander Sibilski.

Zespół wokalny WP. prof. Janusza Nowaka.
Wykonawcy: WPP. Anna Gretal i Marta Gawrońska (soprany), Stanisł. Wyszomirska i Helena Klanowska (mezzosoprany), Edmund Piwkowski, i Stefan Skibiński (tenory), Janusz Nowak i Wacław Wronecki (basy).

Początek o godz. 18-tej. Wstęp bezpłatny.

PO KONCERCIE ZEBRANIE TOWARZYSKIE
w lokalach klubowych przy ul. 3 Maja 3.



Królestwo Jugosławji

Stowarzyszenia polsko-jugosłowiańskie na terenie Jugosławji

BEOGRAD	— Poljsko-Jugoslavenska Liga, Kraljev Trg 5. Prezes Milan Nešić, Prof. Uniwersytetu, Sekretarz Generalny, Redaktor B. Gluzdovski.
GORNJI MILANOVAC	Kolo Poljsko-Jugoslavenske Lige Dr. Stefanović.
LJUBLJANA	Kolo Poljsko-Jugoslavenske Lige Prof. Mole Narodni Muzej.
MARIBOR	Kolo Poljsko-Jugoslavenske Lige Dr. Cinek. Realka.
NOVI SAD	Kolo Poljsko-Jugoslavenske Lige Prof. Maksimović. Realka.
SARAJEVO	Kolo Poljsko-Jugoslavenske Lige Nadodvetnik Dr. Čurčić. Državno Nadodvetništvo.
SKOPLJE	Kolo Poljsko-Jugoslavenske Lige Dr. Br. Vojnović, Narodno Pozorište.
SMEDEREVO	Kolo Poljsko-Jugoslavenske Lige Senator Ljubomir Vidaković.
SOMBOR	Kolo Poljsko-Jugoslavenske Lige Potpresednik Skupštiny, Dr. Kosta Popović.
SPLIT	Kolo Poljsko-Jugoslavenske Lige Sekretarz Marceli Zuppa, Balkanska 19.
ZAGREB	Kolo Poljsko-Jugoslavenske Lige dr. Nikola Andrić.